

Sygn. akt III AUa 350/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Barbara Hejwowska
Sędziowie:	SA Krystyna Smaga (spr.) SA Małgorzata Rokicka - Radoniewicz
Protokolant: sekr. sądowy Maciej Mazuryk	

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2013 r. w Lublinie

sprawy D. F.

z udziałem zainteresowanej U. F.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o wyłączenie z ubezpieczeń społecznych

na skutek apelacji wnioskodawcy D. F.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 14 lutego 2013 r. sygn. akt IV U 1477/12

I. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję w ten sposób, że ustala, iż U. F. podlega od dnia 1 marca 2012 roku obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek wnioskodawcy D. F.;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. na rzecz wnioskodawcy D. F. kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 22 sierpnia 2012 r. stwierdził, że U. F. nie podlega jako pracownik u płatnika składek D. F. obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 marca 2012 r. ZUS podniósł, że umowa o pracę zawarta została dla pozorów, w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, o czym świadczy okoliczność, że płatnik nie zatrudniał pracownika wcześniej i w okresie przebywania U. F. na zwolnieniu lekarskim, nie otworzył nowego punktu handlowego, co miało być przesłanką

zatrudnienia pracownika, a po upływie miesiąca od rozpoczęcia pracy U. F. przedstawiła zwolnienie lekarskie o niezdolności do pracy w związku z ciążą.

W odwołaniu od decyzji D. F. wniósł o jej uchylenie. Zarzucił organowi rentowemu zakwestionowanie przedstawionych dowodów i faktów. Wskazał, że pojawili się świadkowie, którzy są gotowi zeznawać w sprawie. Podniósł, że jego żona U. F. pracowała przez miesiąc, co wynika z zawartej umowy o pracę i listy obecności. Wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność wykonywania przez U. F. pracy na targowisku.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wezwana do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej U. F. popierała odwołanie.

Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z dnia 14 lutego 2013 r. oddalił odwołanie na podstawie następujących ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej.

D. F. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczej od marca 2008 r. Przedmiotem jej jest handel obwoźny na targowiskach. Wnioskodawca prowadzi sprzedaż bielizny damskiej niezależnie od pory roku, na stoisku osłoniętym namiotem od listopada do kwietnia, dotychczas nie zatrudniał pracownika. Zeznał, że od początku roku miał zamiar zatrudnienia pracownika w celu rozszerzenia działalności i prowadzenia handlu jednocześnie w dwóch punktach. W dniu 1 marca 2012 r. zatrudnił na podstawie umowy o pracę na czas określony do 31 marca 2015 r. U. K. (obecnie F.) w wymiarze pełnego etatu, na stanowisku sprzedawcy za wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Z dniem 1 marca 2012 r. została ona zgłoszona do ubezpieczeń społecznych, a płatnik opłacił składki. U. F. od ośmiu lat była partnerką wnioskodawcy, a 28 kwietnia 2012 r. zawarła z nim związek małżeński. W chwili zatrudnienia była w drugim miesiącu ciąży, dziecko urodziła (...) Wnioskodawca zeznał, iż zawarł umowę do 31 marca 2015 r. zakładając że po urodzeniu dziecka zainteresowana będzie sprzedawała na tym samym targowisku co on, handlując innym asortymentem. Wnioskodawca miał jej pomagać w okresie ciąży w rozkładaniu towaru. Zainteresowana po przepracowaniu miesiąca przeszła na zwolnienie lekarskie, gdyż jak uzasadniał skarżący, mało przybierała na wadze, co mogło spowodować, że dziecko nie będzie się rozwijało prawidłowo. Na zwolnieniu U. F. przebywała do porodu, obecnie przebywa na zasiłku macierzyńskim. Wnioskodawca podnosił, że w marcu zainteresowana wykonywała pracę od poniedziałku do piątku, od godziny 7.00 do 1.00 lub od 8.00 do 16.00, w większości na rynku w Z. przy ul. (...). Po jej przejściu na zwolnienie lekarskie wnioskodawca nie zatrudnił innego pracownika. Na rozprawie oświadczył, że uzyskał miejsce na otwarcie drugiego straganu, jednak miejsce to udostępniono mu dopiero w marcu 2013 r. Jak przyznał, na razie nie planuje prowadzić sprzedaży na tym straganie, nie był też zdecydowany co do poszerzenia działalności i osoby, która miałaby prowadzić sprzedaż na drugim straganie. Nie potrafił określić, do kiedy zainteresowana będzie przebywała na zasiłku macierzyńskim i czy skorzysta z urlopu wychowawczego.

Zainteresowana ukończyła Zakład (...) i ma tytuł pracownika administracyjno-biurowego. Ostatnio 5 lat temu pracowała jako sprzedawca przez 2,5 roku w sklepie (...) w Z. przy ulicy (...). Od tego czasu była zarejestrowana w urzędzie pracy jako bezrobotna. Zeznała, że pracowała od 1 marca 2012 r. codziennie podpisywała listę obecności na stoisku, w marcu sama wykonywała pracę na stoisku, a wnioskodawca w tym czasie budował dom. Mąż zatrudnił ją z uwagi na rozpoczętą budowę domu. Pomimo, iż wnioskodawca złożył do akt ZUS kartę szkolenia wstępnego z BHP z 1 marca 2012 r, zainteresowana nie potrafiła wyjaśnić przez kogo była przeszkolona, nie potrafiła też wskazać miejsca, w którym odbyło się szkolenie. Nie pamiętała czasookresu zawartej umowy na pracę. Rozbieżności dotyczą też czasu pracy. Wnioskodawca zeznał, że U. F. miała pracować od godziny 7.00 do 15.00 lub od 8.00 do 16.00, a ona wyjaśniła, iż miała sprzedawać od 8.00 do 16.00. Zeznała, że przebywała na zasiłku chorobowym z powodu zatrzymania wody w organizmie i nieprzybierania na wadze. Zeznała, że z pracodawcą ustaliła, iż będzie wykonywać pracę sprzedawcy na rynku w Z. przy ulicy (...). W piśmie złożonym do akt ZUS podała, że nie jest w stanie zgłosić świadków, gdyż w marcu 2012 r. każdego dnia handlowała na innych targowisku. Przedłożyła zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku sprzedawcy w sklepie, a nie na targowisku. Nie miała pisemnego zakresu obowiązków, godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy. Zamieszkała z wnioskodawcą pod koniec czerwca. Wnioskodawca w ZUS wyjaśnił,

że przez marzec 2012 r. razem na jednym stoisku pracował z zainteresowaną. Ona zeznała, że sama zajmowała się sprzedażą, gdyż mąż pracował przy budowie domu.

Sąd powołał się na zeznania świadków. Świadek I. D., utrzymująca z zainteresowaną kontakty towarzyskie od szkoły średniej, zeznała że wnioskodawca zatrudnił U. F. na stanowisku sprzedawcy na stoisku przy ulicy (...) w Z.. Widywała ją na tym stoisku również przed zatrudnieniem jej w marcu 2012 r, kiedy przychodziła do wnioskodawcy. Widywała ją przy sprzedaży towarów, kiedy wnioskodawcy nie było na stoisku, między innymi w Dniu Kobiet, tj. 8 marca 2012 r, kiedy sama kupowała bieliznę. Świadek twierdziła, że zainteresowana sprzedawała na tym stoisku przez jeden miesiąc. A. M. zna zainteresowaną i wnioskodawcę z racji pracy w sklepie (...) przy ulicy (...), świadek pracuje w sklepie przy ul. (...) i widuje zainteresowaną na zakupach. Zeznała, że U. F. podjęła pracę u wnioskodawcy, jednak nie potrafiła określić, czy w marcu, czy pod koniec marca. Oświadczyła, że widziała jak zainteresowana sprzedawała na stoisku, jednak nie była pewna, czy było to w marcu ("chyba w marcu"). Świadek przyznała, że widziała zainteresowaną kilka razy na stoisku, bo przychodziła do niej na papierosa, wówczas nie było na stoisku wnioskodawcy. Świadek M. P. zna wnioskodawcę i zainteresowaną z racji prowadzenia działalności handlowej na bazarze przy ul. (...). Zeznała, iż w marcu wnioskodawca z zainteresowaną pracowali na stoisku. Świadek K. P., koleżanka zainteresowanej ze szkoły średniej, początkowo zeznała, że nic nie wie na temat zatrudnienia U. F. u wnioskodawcy. Przyznała, że w okresie wiosennym, w marcu, widziała ją na stoisku z bielizną przy ul. (...), gdyż rozmawiała z nią w drodze do pracy, kupiła u niej koszulę nocną. Wówczas U. F. była sama na stoisku. Świadek widywała też na stoisku zainteresowaną razem z wnioskodawcą przed marcem. Świadek M. K., siostra wnioskodawcy, zeznała, że przy okazji korzystania z bankomatu przy ul. (...) widziała zainteresowaną wczesną wiosną przy wykonywaniu pracy na stoisku brata.

Sąd Okręgowy ustalił, mając na uwadze rozbieżności co do miejsca wykonywania pracy, czasu pracy i osób współpracujących, że zainteresowana nie świadczyła pracy w ramach umowy o pracę w marcu 2012 r. Zainteresowana sporadycznie mogła pomagać wnioskodawcy przy prowadzeniu sprzedaży, gdyż była widywana na stoisku także przed marcem 2012 r. jednak mogła przychodzić tam w celach towarzyskich i jedynie pomagać mu w wykonywaniu czynności związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Wobec licznych rozbieżności w zeznaniach wnioskodawcy, zainteresowanej i świadków Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, że U. F. świadczyła pracę w marcu stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zgodnie z zawartą umową o pracę. Już okoliczności dotyczące intencji zatrudnienia pracownika nie są spójne, bowiem z zeznań wnioskodawcy wynika, iż kierował się on chęcią otworzenia kolejnego punktu sprzedaży, zainteresowana zeznała, iż zaszła konieczność zatrudnienia pracownika z uwagi na budowę domu przez skarżącego. Wnioskodawca nie rozszerzył zakresu prowadzonej działalności, zatem podawane przez niego motywy nie zasługują na wiarę. Okoliczności dotyczące czynności pracowniczych wykonywanych przez zainteresowaną w marcu również budzą wątpliwości Sądu, bowiem U. F. zeznała, że wówczas sama przebywała na stoisku, bowiem wnioskodawca zajmował się budową domu, świadkowie również podali, że widywali ją na stoisku, gdy była sama, natomiast świadek M. P. prowadząca działalność na tym samym targowisku zeznała, że w marcu wnioskodawca razem z zainteresowaną pracowali na stoisku. D. F. w ZUS zeznał, że w marcu pracował razem z zainteresowaną. Zeznając przed Sądem częściowo zmienił swoje stanowisko, podając iż pomagał jedynie w rozkładaniu towaru. Również miejsce świadczenia przez zainteresowaną pracy i czas pracy nie były jednoznacznie wskazywane, gdyż zainteresowana podała w ZUS, że każdego dnia pracowała na innym targowisku, na rozprawie wnioskodawca podał, że zainteresowana w większości wykonywała pracę na rynku przy ul. (...), a U. F. na rozprawie zeznała, że ustaliła z pracodawcą, iż będzie wykonywała pracę na rynku przy ul. (...). Zainteresowana wskazywała też inny czas pracy, bowiem godziny od 8.00 do 16.00, a wnioskodawca podawał dwa warianty czasu pracy od 7.00 do 15.00 bądź od 8.00 do 16.00. Nadto U. F. nie potrafiła wskazać miejsca przeprowadzenia szkolenia BHP.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, częściowo na podstawie zeznań wnioskodawcy i zainteresowanej oraz zeznań świadków I. D., A. M., M. P., I. N., K. P. oraz M. K., w zakresie ustalonego stanu faktycznego.

Sąd nie podzielił zeznań stron i świadków, jakoby U. F. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywała czynności sprzedawcy w marcu 2012 r. na stoisku na rynku przy ul. (...) w Z., gdyż zeznania te nie są spójne, jasne i szczerze. Zeznania wzajemnie się wykluczają, skoro zainteresowana, jak sama oświadczyła, codziennie świadczyła pracę na

innym targowisku, to jednocześnie nie mogła codziennie wykonywać pracy na targowisku w Z. przy ul. (...). W zeznaniach występują liczne rozbieżności szczegółowo omówione wyżej.

Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie nie jest zasadne i podlega oddaleniu.

Sąd przytoczył art. 6 ust. 1 pkt 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), które mówią, że ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają z mocy ustawy pracownicy, od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. W myśl art. 8 ust. 1 ustawy, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. Stosownie do treści art. 22 § 1 Kodeksu pracy, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. W świetle tego przepisu ustawodawca wiąże powstanie obowiązku ubezpieczenia społecznego nie z samym faktem zawarcia umowy o pracę, ale z rezultatem tej czynności, to jest powstaniem stosunku pracy.

W ocenie Sądu, wnioskodawca i zainteresowana nie udowodnili świadczenia pracy przez zainteresowaną na rzecz wnioskodawcy w spornym okresie zgodnie z zawartą umową o pracę. Sam fakt, że strony sporządziły pisemną umowę o pracę i że zainteresowana została zgłoszona od 1 marca 2012 r. do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi dowodu, że świadczyła ona pracę w ramach umowy o pracę.

Zdaniem Sądu, okoliczność, iż nie doszło do podjęcia przez wnioskodawczynię zatrudnienia zgodnie z umową o pracę potwierdzają ustalenia postępowania. Wnioskodawca i zainteresowana nie byli konsekwentni co do przyczyn zatrudnienia, miejsca świadczenia pracy, osób pracujących na stoisku, intencji skarżącego przy zatrudnieniu pracownika. Okoliczności dotyczące czynności pracowniczych wykonywanych przez zainteresowaną w marcu też budziły wątpliwości Sądu, bowiem U. F. utrzymywała, że sama przebywała na stoisku, chociaż pierwotnie twierdziła, że pracowała na różnych straganach, a wnioskodawca zajmował się budową domu. Z zeznań świadka M. P. stale prowadzącej działalność na targowisku wynika, że wnioskodawca razem z zainteresowaną pracował na stoisku. Początkowo D. F. twierdził, że pracował razem z zainteresowaną w marcu, następnie częściowo zmienił zeznania, podając iż pomagał jedynie w rozkładaniu towaru. Zainteresowana nie potrafiła wskazać miejsca przeprowadzenia szkolenia BHP, rozbieżny był czas pracy podawany przez strony. Nadto z zeznań wnioskodawcy złożonych na rozprawie wynika, że dopiero od marca 2013 r., a zatem znacznie po dacie zawarcia umowy o pracę z zainteresowaną istniałaby hipotetyczna możliwość prowadzenia przez niego działalności na dwóch stoiskach na targowisku przy ul. (...), w tej sytuacji nielogiczne jest zatrudnianie pracownika bez stworzenia dla niego miejsca pracy.

W ocenie Sądu, rozbieżności nie pozwalają na przyjęcie, że U. F. świadczyła pracę zgodnie z zawartą umową o pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako sprzedawca. Sąd przyjął, że mogła ona jedynie pomagać wnioskodawcy przy prowadzeniu działalności, gdyż była widywana na przedmiotowym stoisku także przed marcem 2012 r. Nadto w aktach osobowych znajduje się profilaktyczne wstępne badanie lekarskie dopuszczające ją do pracy na stanowisku sprzedawcy w sklepie, w sytuacji gdy miała pracować na targowisku, co wiąże się z odmiennymi warunkami pracy, istotnymi zwłaszcza dla kobiety w ciąży. Obowiązek przedłożenia zaświadczenia o braku przeciwwskazań do pracy na konkretnym stanowisku przy uwzględnieniu faktycznych warunków pracy wynika z art. 229 § 1 kp i ma charakter imperatywny, a pracodawca nie może dopuścić pracownika do pracy bez wymaganego zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku (art. 229 § 4 kp) i to pod rygorem sankcji za wykroczenie przeciwko prawom pracownika (art. 283 § 1 kp), (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2003 r., II UK 41/03, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 lutego 2005 r. III AUa 1229/03). Samo legitymowanie się wymaganymi dokumentami nie świadczy o tym, że praca była faktycznie świadczona, zważywszy że strony gromadziły te dokumenty w celu stworzenia pozoru zatrudnienia.

D. F. po przejściu zainteresowanej na zwolnienie lekarskie i zasiłek macierzyński nadal sam prowadzi działalność, nie rozszerzył jej zakresu i nie zatrudnił innego pracownika. Z okoliczności sprawy nie wynikała zatem potrzeba zatrudnienia pracownika i to w okresie zimowym, kiedy handel obwoźny dużo gorzej prosperuje.

Zdaniem Sądu Okręgowego, umowa o pracę została zawarta dla pozoru, bez zamiaru świadczenia pracy przez ubezpieczoną zgodnie z treścią umowy o pracę, jedynie w celu zapewnienia świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Wnioskodawca wiedział bowiem, że U. F. jest w ciąży, a czynności podejmowane przez niego nie świadczą o realizowaniu rzekomego celu rozszerzenia zakresu działalności gospodarczej. Relacje stron umowy o pracę wskazują, że wnioskodawca, zorientowany w sytuacji zainteresowanej związanej z ciążą, od początku miał świadomość, że umowa o pracę nie będzie wykonywana, zobowiązania wynikające z umowy z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne obciążające pracodawcę będą krótkotrwałe, a obowiązek wypłaty świadczeń przejmie ZUS. W ocenie Sądu wszystkie okoliczności wskazują na pozorny charakter umowy o pracę, której celem nie było świadczenie przez zainteresowaną pracy, a jedynie uzyskanie zasiłku chorobowego i macierzyńskiego. Zawarcie fikcyjnej umowy o pracę nie powoduje nawiązania stosunku pracy, gdyż umowa taka jest nieważna (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 lutego 2000 r, II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001/13/449, z dnia 12 kwietnia 2000 r, II UKN 499/99, OSNAPiUS 2001/19/598). Zgodnie z treścią art. 83 § 1 kc, nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru. Sąd powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 stycznia 1999 r, III AUa 377/98, Apel.Lub 1999/1/2, gdzie wskazano, że pozorność wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych przy jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich (też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2000 r. II UKN 359/99, OSNP 2001/13/447). Sąd Okręgowy podzielił ten pogląd. Wada pozorności czyni nieważną umowę o pracę, a taka nie wywołuje skutku w postaci stosunku pracy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 22 maja 2003 r, III AUa 575/02).

Sąd podkreślił, że fakt zgłoszenia U. F. do ubezpieczenia społecznego jako pracownika nie przesądza o ważności powstania stosunku ubezpieczeniowego. Fakt, iż ZUS przez pewien okres czasu nie kwestionował statusu zainteresowanej jako pracownika nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W przypadku gdy złożone przy zgłaszaniu do ubezpieczenia dokumenty nie budzą zastrzeżeń pod względem formalnym, osoba zgłoszona jest wpisana do rejestru ubezpieczonych. Na podstawie samego zgłoszenia nie można stwierdzić, czy osoba zgłaszana do ubezpieczenia ma tytuł do objęcia ubezpieczeniem, i ustawa daje Zakładowi prawo do weryfikowania deklarowanego tytułu ubezpieczenia społecznego przez płatników składek. Art. 68 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przewiduje kontrolę między innymi zgłaszania do ubezpieczeń społecznych. Właśnie w wyniku takiej kontroli okazało się, że U. F. faktycznie nie świadczyła pracy w ramach zawartej umowy o pracę.

Warunkiem objęcia ubezpieczeniem społecznym nie jest sam fakt nawiązania stosunku pracy sprowadzony do czynności zgodnego złożenia oświadczeń woli i nawet konsekwentne płacenie składek, ale nawiązanie stosunku pracy i jego realizacja w postaci wykonywania zobowiązania pracowniczego. Fakt nawiązania stosunku pracy bez wypełniania lub okazjonalnego wypełniania obowiązków pracowniczych jest poczytany jako fikcyjne zawarcie umowy o pracę, która nie może jako nieprawdziwa powołać do życia stosunku ubezpieczeniowego. Relacja pomiędzy stosunkiem pracy, a stosunkiem ubezpieczeniowym sprowadza się do tego, że ten ostatni jest następczy, gdy ten pierwszy jest nawiązany i realizowany.

W tym stanie rzeczy Sąd podstawie art. 477¹⁴ § 1 kpc, orzekł jak w sentencji.

W apelacji od wyroku Sądu Okręgowego D. F. wniósł o jego uchylenie i rozpatrzenie ponowne zebranych nowych dowodów, w tym zeznań świadków.

Podniósł, że U. F. była zatrudniona faktycznie, co potwierdzają świadkowie. Celem zatrudnienia zainteresowanej nie było uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych, lecz praca w charakterze sprzedawczyni.

W uzupełnieniu apelacji skarżący wskazał, że zaskarża wyrok w całości, zarzuca naruszenie przepisów prawa procesowego, mianowicie art. 233 § 1 kpc poprzez ocenę materiału dowodowego w sposób nie swobodny, a dowolny, niezgodny z doświadczeniem życiowym, co skutkowało niewyjaśnieniem istoty sprawy poprzez bezpodstawne odmówienie wiarygodności zgłoszonym dowodom z zeznań świadków, a przez to nieustalenie stanu rzeczy w sposób prawidłowy.

Wskazując na powyższy zarzut apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji podniósł, że stanowisko Sądu Okręgowego jest niesłuszne. Wywodził, że nie zawierał umowy o pracę dla pozoru. Zawierając umowę o pracę dopełnił wszystkich koniecznych formalności. Wskazał, że jego obecna żona rzeczywiście pracowała na stoisku, podpisywała listę obecności. Widzieli ją powołani przez skarżącego świadkowie, kupowali od niej towary ze stoiska. Nie jest winą jego, ani żony, że po miesiącu pracy jej stan zdrowia się pogorszył na tyle, że nie mogła wrócić do pracy na tym stanowisku. Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadków w sposób nielogiczny, niezgodny z doświadczeniem życiowym, nie ustalił prawidłowo istniejącego stanu rzeczy.

Sąd Apelacyjny uznał za celowe przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego oraz dodatkowe przesłuchanie wnioskodawcy i zainteresowanej na okoliczności warunków i sposobu wykonywania przez zainteresowaną pracy na rzecz wnioskodawcy.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 24 lipca 2013 r. wnioskodawca zeznał, że w marcu 2012 r. praca wykonywana była na targowisku w Z. przy ulicy (...). Miał możliwość wykonywania pracy na różnych targowiskach, zdarzało się, ale nieczęsto, że wykonywał pracę w innych miejscach. Zatrudnił zainteresowaną, bo zamierzał rozwinąć działalność, okazało się, że pojawiła się budowa. Nie była to główna przyczyna zatrudnienia zainteresowanej, ale miał więcej czasu na budowę. Nadzorował budowę domu, jeździł po materiały. Zeznał również, że w marcu codziennie rano jechał po zainteresowaną, jechali razem na targowisko, żeby być przed godziną 8.00. Rozkładał stół, przynosił towar przywieziony w torbach i pudłach i zostawiał zainteresowaną. Po południu o godzinie 16.00 przyjeżdżał, zabierał towar i odwoził zainteresowaną. Czasem, gdy miał czas, przyjeżdżał w ciągu dnia zobaczyć co się dzieje, ale głównie był na budowie. Podał także, że szkolenie BHP odbyło się w dniu 1 lub 2 marca, przeprowadzał go człowiek polecony przez kogoś, umówiony telefonicznie. Szkolenie odbyło w domu wnioskodawcy, trwało około 1,5 godziny, było ogólne, szkoleny przeczytał instrukcje. Wnioskodawca natomiast mówił zainteresowanej co trzeba robić na straganie. Przed dniem 1 marca zainteresowana nie pracowała na straganie, przychodziła porozmawiać. Teraz jest ona na urlopie wychowawczym. Wnioskodawca ma możliwość otrzymania drugiego stoiska przyległego do dotychczasowego, bo stoiska pozwalniały się. Część targowiska jest na terenie należącym do spółdzielni mieszkaniowej, a część na terenie prywatnym. Stoisko wnioskodawcy jest na terenie prywatnym i z właścicielem terenu trzeba rozmawiać, aby uzyskać możliwość prowadzenia działalności na tej części targowiska. Wnioskodawca zeznał dalej, że zamierzał rozszerzyć działalność, bo dochód jest nieduży. Gdyby rozszerzał działalność, to na podobną działalność, to jest odzieżową, ale na grubszy towar, bo teraz ma tylko bieliznę.

Zainteresowana zeznała, że w marcu 2012 r. przez cały czas pracowała na targowisku przy ulicy (...). Wyjaśniła, że w czasie, gdy przeprowadzana była kontrola przez ZUS, to ona była chora, przeziębiona, miała gorączkę. Chciała zeznawać, ale pani z ZUS sugerowała jej, żeby napisała oświadczenie i podyktowała to oświadczenie. Nie było ono zgodne z prawdą, ale zainteresowana bardzo źle się czuła i było jej wszystko jedno, jaka jest treść oświadczenia. Zainteresowana nie pamiętała jak nazywał się pan, który przeprowadził szkolenie BHP, a nie, czy szkolenie było przeprowadzone. Szkolenie przeprowadził młody człowiek w mieszkaniu wnioskodawcy, na początku pracy. Pokazał książeczkę, przeczytał reguły z książeczki. Tak samo wyglądało szkolenie, jak była poprzednio zatrudniona w sklepie. Dalej zainteresowana podała, że praca była zorganizowana tak, że wnioskodawca przyjeżdżał po nią do domu przed godziną 8.00, po przyjeździe na targowisko rozstawiał stoły, rozkładał towar. Przyjeżdżał ponownie przed godziną 16.00. Zainteresowana była zwykle od godziny 8.00 do 16.00, czasem zaczynała się wcześniej, gdy wcześniej przyjechali. Przed marcem 2012 r. zainteresowana nie pracowała u wnioskodawcy na targowisku, tylko do niego przychodziła. Podała, że chciałaby podjąć pracę za dwa miesiące, bo dziecko ma 10 miesięcy. Podejście pracę, gdy znajdzie opiekę do dziecka, może ewentualnie dzieckiem zajmie się jej matka. Zainteresowana podała też, że chciała, żeby mąż zajął się w marcu 2012 r. budową domu, a ona żeby pracowała na targowisku, nie chciała jednak pracować na czarno. Zeznała również, że początkowo nikt nie chciał zgodzić się, żeby być świadkiem w sprawie, niektóre osoby w końcu zgodziły się, ale zeznały niechętnie.

Sąd Apelacyjny dał w całości wiarę zeznaniom wnioskodawcy i zainteresowanej, złożonym na rozprawie apelacyjnej, uznając je za szczere i spontaniczne i logiczne (płyta CD zawierająca nagranie zeznań dołączona do akt sprawy k. 79).

Na podstawie postępowania dowodowego przeprowadzonego przed Sądem Okręgowym i w postępowaniu apelacyjnym **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Apelacja wnioskodawcy D. F. jest zasadna.

Sąd Okręgowy, rozpoznając niniejszą sprawę, przeprowadził obszernie postępowanie dowodowe, w szczególności szczegółowo przesłuchał świadków. Oceniając wynik postępowania dowodowego Sąd ten dokonał jednak częściowo błędnych ustaleń faktycznych, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa materialnego. Uzupełniające przesłuchanie stron pozwoliło na logiczne wyjaśnienie rozbieżności w poprzednio składanych wyjaśnieniach i zeznaniach. Przy czym większość z tych sprzeczności nie miała istotnego charakteru i wynikała z nieprzywiązywania wagi do szczegółów, wycinkowego przedstawienia okoliczności lub nieumiejętności ich opisanie.

Z postępowania dowodowego w sposób oczywisty wynika, że U. F. wykonywała pracę na podstawie umowy o pracę zawartej z D. F. prowadzącym pozarolniczą działalność gospodarczą, jako sprzedawca na straganie z bielizną, na targowisku w Z. przy ulicy (...) w pełnym wymiarze czasu pracy od 1 marca 2012 r.

W oparciu o zeznania świadków, wnioskodawcy i U. F. ustalony został faktyczny zakres obowiązków i sposób wykonywania pracy zainteresowanej na podstawie umowy o pracę zawartej z wnioskodawcą. Zainteresowana od 1 marca 2012 r. podjęła zatrudnienie i wykonywała codziennie oprócz sobót i niedziel pracę na stoisku targowiska przy ulicy (...) w Z.. Wnioskodawca przywoził codziennie towar, który po pracy odwoził do domu, często jechał do domu po zainteresowaną i przywoził ją na miejsce wykonywania pracy. Po przyjeździe na targowisko wnioskodawca przynosił towar z samochodu na stoisko i rozpakowywał go. Następnie najczęściej jechał przypilnować budowy domu. W ciągu dnia zainteresowana zwykle była sama na targowisku, sprzedając bieliznę damską, np. koszule nocne. Po południu wnioskodawca przyjeżdżał po zainteresowaną na targowisko, pakował towar i zawoził go do domu i odwoził zainteresowaną. Praca zwykle wykonywana była przez zainteresowaną od godziny 8.00 do godziny 16.00, ale mogły być jakieś różnice, gdy przyjechali na targowisko o innej porze. Praca wykonywana była codziennie w pełnym wymiarze czasu pracy, przez 8 godzin.

Zauważyć należy, że z zeznań świadków w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że zainteresowana od 1 marca do końca miesiąca stale wykonywała pracę na targowisku, sprzedając bieliznę. Świadek I. D. zeznała, że widziała, że zainteresowana sprzedawała bieliznę. Wówczas wnioskodawcy nie było. Świadek pamiętała, że w Dniu Kobiet kupowała na stoisku wnioskodawcy bieliznę, którą sprzedawała zainteresowana. Świadek wiedziała, że zainteresowana sprzedawała na stoisku przez 1 miesiąc. Świadek A. M. zeznała, że wiedziała iż zainteresowana podjęła pracę w marcu lub pod koniec marca, ponieważ rozmawiała z nią w tym czasie o wolnym miejscu w sklepie. Zainteresowana powiedziała jej, że jest już zatrudniona u wnioskodawcy. Świadek widziała zainteresowaną jak sprzedawała na stoisku, było to chyba w marcu. Widziała ją kilka razy, bo przychodziła do niej na papierosa. Świadek M. P. zeznała, że sprzedaje przyprawy i odzież na bazarze i widziała, że zainteresowana wczesną wiosną w okresie Dnia Kobiet pracowała na stoisku. Na tym stoisku wówczas pracowali obydwójce, czyli zainteresowana i wnioskodawcą. Świadek podała, że myśli, iż zainteresowana pracowała na stoisku do końca marca. W tym czasie zainteresowana przychodziła do pracy codziennie. W marcu, gdy zainteresowana była na stoisku, wnioskodawca był rano i po południu i wtedy rozkładał i składał towar. Gdy odchodził ze stoiska, zainteresowana zostawała sama. Świadek I. N. zeznała, że kupowała u zainteresowanej bieliznę dla swojej teściowej pod koniec marca. Nie pytała o nic zainteresowaną, która tylko sprzedała świadkowi bieliznę. Poza tym często przechodziła koło stoiska z bielizną i widziała tam zainteresowaną. Świadek K. P. zeznała, że widziała w okresie wiosennym, było to chyba w marcu, zainteresowaną przy stoisku z bielizną na rynku przy ul. (...). Czasami zatrzymywała się i rozmawiała z nią przed pracą, a czasami szła inną stroną i widziała jak zainteresowana siedziała przy stoisku. Kupowała u zainteresowanej koszulę nocną. Świadek podała, że wie, iż zainteresowana była na stoisku przed ślubem, chyba 3 tygodnie przed tym zdarzeniem, bo otrzymała od zainteresowanej zaproszenie na ślub. Świadek M. K., siostra wnioskodawcy, podała, że

widziała zainteresowaną wykonującą pracę na tzw. ryneczku przy ul. (...). Widziała, że zainteresowana sprzedawała towar, układała, rozmawiała z klientami. O zatrudnieniu świadek dowiedziała się, gdy brat rozmawiał o decyzji ZUS odmawiającej objęcia ubezpieczeniem zainteresowanej. Pytał świadka o możliwość skorzystania z pomocy prawnej. Wtedy powiedział, że zatrudnił zainteresowaną. Świadek widział zainteresowaną jak wykonywała pracę w okresie wczesnej wiosny. Widział ją dosyć często, ponieważ ma z mężem konto w (...) i korzystała z bankomatu przy ul. (...). Wówczas odwiedzała zainteresowaną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zeznania świadków są wiarygodne, co wynika ze sposobu ich składania odzwierciedlonego w protokole rozprawy. Zeznania są spontaniczne. Przekonujące jest że świadkowie widywali często zainteresowaną przy pracy, bowiem przebywali tam w związku z różnymi osobistymi sprawami, korzystając z bankomatu, idąc do pracy, załatwiając zakupy, czy stale pracując na targowisku. Zeznania świadków są zwięzłe, nie widać w nich tendencji do przesadnego opisywania okoliczności. Używanie przez świadków określeń „chyba w marcu”, „w marcu lub pod koniec marca” świadczy o tym, że świadkowie mówią tylko o tym, co pamiętają. Zeznania te są zgodne co do pracy zainteresowanej z zeznaniami stron. Zeznań tych nie podważają w żaden sposób pewne różnice, jak i różnice w zeznaniach wnioskodawcy i zainteresowanej, które mogą być w sposób logiczny wytłumaczone, również wpływem czasu i zawodnością pamięci.

Natomiast ustalenia kontroli ZUS były powierzchowne, wyrywkowe, postępowanie było przeprowadzone bardzo pobieżne, zaś wątpliwości i rozbieżności dotyczące okoliczności pracy zainteresowanej nie zostały wyjaśniane w toku tego postępowania przed wydaniem decyzji.

Niewielkie różnice co do godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy przez zainteresowaną nie mają znaczenia dla oceny, że był to stosunek pracy. Nie zostały zakwestionowane zeznania wnioskodawcy i zainteresowanej, że zainteresowana pracowała codziennie przez 8 godzin, jak i zasadnicze określenie przez obie strony czasu pracy, to jest od godziny 8.00 do godziny 16.00.

Nie ma istotnego znaczenia, czy sposób organizacji pracy na stoisku przedstawiony został jako wspólna praca wnioskodawcy i zainteresowanej, czy tylko jako praca samej zainteresowanej. Szczegółowe zeznania pozwoliły na ustalenie, że w ciągu dnia zainteresowana zwykle sama sprzedawała na stoisku. Jednak pracowała też razem z wnioskodawcą, który codziennie przywoził towar, rozpakowywał, a później pakował i odwoził. Potwierdziła to w zeznaniach m.in. świadek M. P.. Podała, że w marcu, gdy zainteresowana była na stoisku, wnioskodawca był rano i po południu i wtedy rozkładał i składał towar. Gdy odchodził ze stoiska, zainteresowana zostawała sama. Okoliczność, że w niektóre dni wnioskodawca tylko rozkładał towar i odjeżdżał, a w inne dni był dłużej na stoisku nie deprecjonuje istnienia stosunku pracy, skoro praca przez zainteresowaną była codziennie wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy w miejscu wskazanym przez pracodawcę i pod jego nadzorem.

Jak wynika z zeznań stron, przyczyną tego, że wnioskodawca zatrudnił zainteresowaną było to, iż zamierzał rozwinąć działalność i otworzyć drugie stoisko na targowisku. Szczegółowo wyjaśnił, w jaki sposób starał się o zdobycie drugiego straganu i o jego wyposażenie, które w końcu kupił. Jednocześnie wnioskodawca budował dla siebie i zainteresowanej dom, to znaczy stale nadzorował jego budowę. Istnienie dwóch powodów, dla których wnioskodawca nie mógł sam w pełni pracować na targowisku, tym bardziej przekonuje, że była potrzeba zatrudnienia pracownika.

W świetle szczegółowych i zgodnych zeznań sześciu świadków, wnioskodawcy i zainteresowanej, nie budzi również wątpliwości fakt, że zainteresowana przez cały marzec 2012 r. wykonywała pracę na jednym targowisku przy ulicy (...) w Z.. Rzeczywiście w aktach ZUS znajduje się pisemne oświadczenie podpisane przez zainteresowaną, w którym podała: „ze względu na zły stan zdrowia na dzień 9.07.2012 odmawiam poddania się czynnościom przesłuchania z zakresu zgłaszania do ubezpieczeń od 1.03.2012. Nie znam takich osób, które by potwierdziły świadczenie mojej pracy w marcu 2012, gdyż każdego dnia handlowaliśmy na innym targowisku”. Przesłuchana dodatkowo w charakterze strony w postępowaniu apelacyjnym zainteresowana podała, że w tym dniu, gdy złożyła oświadczenie czuła się bardzo źle, była przeziębiona i miała gorączkę. Oświadczenie zostało podyktowane przez pracownicę ZUS, która powiedziała, żeby zrezygnowała z zeznań. Zainteresowanej było wszystko jedno co pisze.

Wyjaśnienie to jest w ocenie Sądu Apelacyjnego wiarygodne. Zainteresowana ze względu na bardzo złe samopoczucie nie była w stanie złożyć zeznań. Przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z zagrożoną ciążą, a dodatkowo była przeziębiona i miała gorączkę. Dlatego napisała oświadczenie podyktowane przez pracownika ZUS. Oświadczenie powinno ograniczyć się do stwierdzenia odmowy zeznań i jego przyczyn. Dalsza część oświadczenia stanowi zeznanie, tylko złożone w nieodpowiedniej formie i nie do stosownego protokołu, bez uprzedzenia o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań. Zatem w kontekście wielu innych spójnych dowodów oświadczenie powyższe nie ma istotnego znaczenia.

Jak wynika z uzupełniających zeznań wnioskodawcy i zainteresowanej, szkolenie BHP było przeprowadzone w domu wnioskodawcy przez osobę z odpowiednimi uprawnieniami, nie znaną wcześniej zainteresowanej. Jak zeznała, szkolenie było krótkie i ogólne. Wiarygodne jest w tej sytuacji, że szkolenie takie było przeprowadzone, chociaż nie całkiem prawidłowo. Ustalony jest pogląd judykatury, że nieprawidłowo przeprowadzone szkolenie BHP, jak i brak zaświadczenia lekarskiego o dopuszczeniu pracownika do pracy nie może obciążać pracownika. Brak szkolenia i stosownego badania lekarskiego nie niweczy stosunku pracy, jeżeli osoba faktycznie wykonywała pracę tak jak pracownik. Stwierdzenie przez lekarza wykonującego profilaktyczne badanie lekarskie, że zainteresowana może wykonywać pracę na stanowisku „sprzedawca w sklepie” jest adekwatne do rodzaju pracy wykonywanej przez nią na straganie na targowisku. Brak zakresu czynności, na co wskazywał Sąd pierwszej instancji nie ma istotnego znaczenia, bowiem zainteresowana na straganie zajmowała się sprzedawaniem bielizny, a więc wykonywała proste, jednorodnjajowe czynności.

Z okoliczności sprawy wynika, że celem zawarcia umowy o pracę nie było jedynie uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Zauważyć należy, że podjęcie zatrudnienia w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych nie jest sprzeczne z prawem, jak i doświadczeniem życiowym, jeżeli praca była rzeczywiście wykonywana. Niewątpliwie obok uzyskania środków utrzymania, uzyskanie prawa do świadczeń ubezpieczeń społecznych jest jednym z podstawowych przyczyn i celów podjęcia zatrudnienia. Przy czym zainteresowana otrzymała wynagrodzenie za pracę w wysokości minimalnego wynagrodzenia. Nadto już wcześniej pracowała jako sprzedawca w sklepie, miała więc kwalifikacje do takiej pracy.

Istotne w sprawie było, czy zainteresowana faktycznie podjęła pracę na warunkach takich, jakie wynikały z umowy o pracę i czy wykonywała taką pracę do dnia, kiedy otrzymała zwolnienie lekarskie od pracy. W okolicznościach sprawy należy uznać, że praca taka była wykonywana i nawiązany został stosunek pracy.

Ustalenia, że zainteresowana przychodziła do wnioskodawcy przed marcem 2012 r nie podważa wykonywania przez nią stałej pracy od 1 marca 2012 r., co zostało udowodnione zgodnymi zeznaniami świadków i stron. Świadkowie zeznali, że widzieli zainteresowaną wcześniej na stoisku z wnioskodawcą, nie mówili jednak, że wcześniej tam pracowała. Nie ma to istotnego znaczenia dla aktualnego postępowania, bowiem sporny jest w tej sprawie tylko okres od 1 marca 2012 r.

Fakt, że zainteresowana od 1 kwietnia 2012 r. ze względu na stan zdrowia związany z ciążą otrzymała zwolnienie lekarskie od pracy również nie podważa istnienia stosunku pracy i nie może świadczyć o intencjach zainteresowanej wyłudzenia świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Nie zostało udowodnione, żeby zwolnienie lekarskie od pracy udzielone zostało bezpodstawnie.

Konkludując należy stwierdzić, że zainteresowana od dnia zawarcia umowy o pracę, to jest od 1 marca 2012 r. jest pracownikiem w rozumieniu art. 22 § 1 Kodeksu pracy. Na podstawie tego przepisu przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem.

Zainteresowana wykonywała pracę sprzedawcy na targowisku w Z. przy ulicy (...) na rzecz wnioskodawcy i pod jego kierownictwem w wyznaczonych godzinach, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem ustalonym

w umowie o pracę. Nawiązany zatem został stosunek pracy i zainteresowana jest pracownikiem zgodnie z definicją zawartą w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.). Przepis ten mówi, że za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy.

Wskazane okoliczności faktyczne sprawy nie wskazują, żeby zainteresowana zawarła z wnioskodawcą pozorną umowę o pracę w rozumieniu art. 83 § 1 kpc. Przepis ten stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Zainteresowana od 1 marca 2012 r. wykonywała na rzecz wnioskodawcy pracę jako pracownik na podstawie ważnej umowy o pracę.

Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można zatem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, jeżeli pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., I UK 14/12, Lex nr 1216864).

Zainteresowana podlega jako pracownik obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu i rentowemu na podstawie art. 6 ust 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ubezpieczeniu chorobowemu na podstawie art. 11 ust 1 ustawy i ubezpieczeniu wypadkowemu na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy. Zainteresowana podlega tym ubezpieczeniom od pojęcia pracy i nawiązania stosunku pracy, czyli od 1 marca 2012 r., stosownie do art. 13 pkt 1 ustawy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i przepisy prawa Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. w ten sposób, że ustalił, iż U. F. od 1 marca 2012 r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek D. F..

W związku z tym, że wnioskodawca jest stroną wygrywającą proces, zasądzone zostały od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na jego rzecz koszty postępowania w postaci opłaty od apelacji, o czym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 kpc.